

CENY ROPY W DÓŁ, CHOĆ ROŚNIE NIEPOKÓJ O WARIANT DELTA

Ceny ropy na amerykańskiej giełdzie paliw spadają. Według analityków obawy o pandemię koronawirusa nie wpływają jednak na zmniejszenie popytu na surowiec. Ceny miedzi wzrosły podczas poprzedniej sesji.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na wrzesień na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku kosztuje 73,26 USD, niżej o 0,48 proc.

Ropa Brent w dostawach na wrzesień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 75,61 USD za baryłkę, niżej o 0,51 proc.

Obydwa kontrakty benchmarkowe zacierają do wzrostu o około 2 proc. w ciągu tygodnia, wspierane przez wskazania o ograniczonych dostawach ropy naftowej i silnym popycie w Stanach Zjednoczonych, największym światowym konsumencie ropy naftowej. Ceny idą jednak w kierunku skromnej miesięcznej straty w lipcu po wzroście w siedmiu z poprzednich ośmiu miesięcy.



Gdzie kończy się interes Samsunga,
a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych
i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

Reklama

„Mamy teraz wyższe ceny od nieco dłuższego czasu, ponieważ na rynku jest fundamentalny problem podażowy ze względu na ożywienie popytu, które obserwujemy w miejscach takich jak Stany

Zjednoczone” - powiedział Justin Smirk, starszy ekonomista w Westpac.

„Zapotrzebowanie na energię pozostaje nienaruszone i wydaje się, że wielu czeka na zakupy na spadkach. Przewidujemy szczyt w wysokości 80 USD za Brent przed końcem tego roku” - powiedział Howie Lee, ekonomista z Oversea-Chinese Banking Corp., dodając, że duża część popytu nadal pochodzi z USA.

Nawet biorąc pod uwagę wzrost liczby przypadków koronawirusa w Stanach Zjednoczonych, w całej Azji i niektórych częściach Europy, analitycy twierdzą, że rosnące wskaźniki szczepień ograniczą potrzebę restrykcji, które zdławiły popyt podczas szczytu pandemii w zeszłym roku.

„Myślę, że ryzyko dużych przestojów, które widzieliśmy w zeszłym roku, jest znacznie niższe” - powiedział Smirk.

„Wpływ wirusa na ceny ropy pozostanie na razie marginalny, dopóki główne rozwinięte gospodarki półkuli północnej, które są znacznie bardziej zaszczepione, pozostaną na trajektorii ożywienia” - powiedział Jeffrey Halley, starszy analityk rynku w Oanda Asia Pacific Pt.

Analitycy wskazują na szybkie odbicie konsumpcji benzyny i produkcji przemysłowej w Indiach po gwałtownym wzroście Covid-19 na początku tego roku, jako znak, że gospodarki są bardziej odporne na pandemię.

„Tak, Delta to ryzyko, ale czy wykolei wzrost popytu w drugiej połowie? Może się tak nie zdarzyć” - powiedział analityk ds. surowców w Commonwealth Banku Vivek Dhar.

Na zakończenie sesji na LME miedź wzrosła o 138 USD do 9.824 USD za tonę. (PAP Biznes)